

Polska



Polska branża mody - gdzie eksportujemy najczęściej? [RAPORT]

2018-12-06 14:31:29



Dziś jesteśmy 17. największym eksporterem ubrań na świecie. Większość produkcji przeznaczonej na eksport (w przypadku tekstyliów to ponad połowa, a jeśli chodzi o odzież - nieco mniej niż 50 proc.) trafia na rynki europejskie: przede wszystkim do Niemiec i krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Jakie marki budują sukces polskiej branży mody? Które firmy są liderami eksportu?



Śmiało można powiedzieć, że w ostatnich latach polskie ubrania i tekstylia urosły do rangi jednej z naszych eksportowych specjalności. Jak wynika z opublikowanego pod koniec ubiegłego roku raportu PKO BP, między 2012 a 2016 r. eksport odzieży wzrósł o 70 proc.



Reserved nie tylko w Polsce

- *Aby podbić świat, należy najpierw odnieść sukces w Europie* - mówił w rozmowie z "Rzeczpospolitą" Sławomir Łoboda, wiceprezes ds. rozwoju w LPP, jednego z największych w kraju eksporterów odzieży. Firma zarządza takimi markami, jak Cropp, House, Mohito, a przede wszystkim Reserved, które z salonami w prestiżowych lokalizacjach w Berlinie czy Londynie jest dziś ambasadorem polskich ubrań na świecie. Produkty LPP można dziś dostać również w Egipcie, Arabii Saudyjskiej czy Katarze.



Ekspansja na Wschód

We wschodnią część Starego Kontynentu celuje za to Redan, który sieć swoich sklepów (Top Secret, Troll, Drwyash i TXM) rozwija przede wszystkim w Rumunii, na Ukrainie i Słowacji. Podobną strategię realizuje również OTCF, właściciel sportowej marki 4F. - *Tam, gdzie sponsorujemy sportowców, mamy lepsze wyniki sprzedaży niż tam, gdzie nie sponsorujemy. W tej chwili w ubraniach 4F występują reprezentacje olimpijskie z Polski, Łotwy, Serbii i Chorwacji* - mówił "Forbesowi" Igor Klaja, założyciel firmy.



Sukces La Manii

Polska odzież za granicą to nie tylko sieciówki, ale także marki premium. Tutaj wymienić trzeba przede wszystkim należącą do Joanny Przetakiewicz La Manię, która swoje kolekcje sprzedaje w słynącym z najbardziej luksusowych produktów londyńskim domu towarowym Harrods, oraz firmę Emanuel Berg, z salonami w Budapeszcie, Monachium i Kolonii.



Nie tylko ubrania...

Sukcesy polskich marek nie kończą się na ubraniach - pewnym krokiem po światowych rynkach stąpają również krajowi producenci obuwia. W ubiegłym roku eksport butów zbliżył się do progu 1,5 mld euro, a według "Dziennika Gazety Prawnej" jesteśmy już ich czwartym producentem w Europie.

W tej branży karty rozdaje przede wszystkim polkowiec CCC, które do swoich zagranicznych salonów kieruje już ponad 60 proc. produkcji. Firma już teraz jest obecna w 20 krajach, a w zanadru szykuje ekspansję na rynek szwajcarski oraz Bliski Wschód. Już niedługo buty CCC będzie można przymierzyć w Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Katarze czy Kuwejcie.

Swoją cegiełkę do dobrego wyniku eksportu polskiego obuwia dokładają również tacy producenci jak Wojas (ze sklepami na Słowacji, w Czechach, Rumunii i Białorusi) czy Gino Rossi (które swoje buty sprzedaje za zachodnią granicą kraju, w Niemczech i Czechach).

Artykuł powstał na podstawie danych z raportu i wykresu, które dostępne są na blogu ikalkulator.pl



INNOWACYJNA GOSPODARKA
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**MINISTERSTWO
ROZWOJU**

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego